

Teac stanowczo dołącza do stereofonicznego renesansu, ignorując kompletnie rynek urządzeń wielokanałowych. Firma ma mnóstwo zapału i pomysłów dotyczących sprzętu odtwarzającego muzykę, serwuje odtwarzacze (w tym źródła sieciowe), a przede wszystkim wzmacniacze uzbrojone w przetworniki C/A. Nie zabrakło nawet gramofonów.

TN-300 jest jedną z najbardziej gorących premier, został wprowadzony do oferty po koniec zeszłego roku i od razu wywołał zamieszanie. Producent przeanalizował potrzeby współczesnego audiofila i stworzył urządzenie, które z jednej strony nawiązuje do tradycji i najlepszych rozwiązań mechanicznych, a z drugiej – wprowadza nowoczesną elektronikę i funkcjonalność.

Nie każdy ma ochotę składać gramofon od podstaw. Teac tego nie wymaga, chociaż zachęca, by poświęcić mu trochę uwagi. Urządzenie jest bardzo dobrze zabezpieczone w transporcie, górna pokrywa zainstalowana na stałe, przez co chroni delikatne elementy ramienia i napędu. Musimy założyć talerz i pasek, gumową matę (uwaga: łatwo pomylić jej strony) oraz uzbroić ramię. Oddzielnie zapakowano główkę i przeciwwagę. Na stałe przykręcono i wyjustowano wkładkę, w większości przypadków nie wymaga ona specjalnych zabiegów. Po założeniu przeciwwagi każdego czeka ustalenie siły nacisku igły; producent wyszedł z założenia, że nie potrzebna będzie do tego waga, a wystarczy szczegółowa instrukcja i precyzyjna skala na pierścieniu regulacyjnego elementu. Do rozpoczęcia zabawy pozostanie jeszcze tylko ustalenie antiskatingu – to jest jeszcze proste: układ oparty na mechanizmie magnetycznym ustawiamy w fabrycznej pozycji „2”.

Gramofon jest zbudowany solidnie, waży 5 kg, chassis to gruba płyta mdf-u. TN-300 jest dostępny w kilku wersjach wykończenia, producent zdaje sobie sprawę, jak ważna to sprawa dla współczesnego klienta. Trzy wersje są lakierowane na wysoki połysk: biała, czarna i czerwona; dla zwolenników większej „naturalności”, przeciwko kojarzącej się z winylem, są dwie opcje fornirowane: w drewnie wiśniowym (w naszym teście, a więc na zdjęciach, prezentuje się bardzo dystyngowanie) i w jasnym drewnie (którego gatunku producent nie ujawnił - nazwa tej wersji to „natural wood”).

Chassis spoczywa na czterech wysokich nóżkach wytoczonych z aluminiowych bloków i uzupełnionych absorbującymi drgania wkładkami. Gramofon fabrycznie wyposażono w przezroczystą, plastikową pokrywę, chroni przed kurzem i wygląda całkiem nieźle, można ją też łatwo zdemontować.

Talerz jest aluminiowym odlewem, pod spodem, blisko osi, zainstalowano silnik prą-



Teac TN-300

du stałego, rolki są pokryte miedzią, pasek obejmuje subtalerz.

Ramię to konstrukcja oparta na prostej rurce, do której dokręcono główkę z wkładką. Na tzw. pierwszy montaż Teac wybrał bardzo popularną (i cenioną) wkładkę Audio-Technica AT-95E typu MM, więc zadziała z większością przedwzmacniaczy korekcyjnych.

Antiskating to wygodne rozwiązanie oparte na układzie magnetycznym.

Teac „obłożył” swój gramofon masą dodatków. Zasilacz ma postać zewnętrznego, niewielkiego modułu impulsowego. Z tyłu znajdziemy gniazda analogowe RCA (złoczone styki!), więc nie będzie przeszkód do eksperymentowania z kablami. Jeżeli nie mamy przedwzmacniacza korekcyjnego, to wystarczy włączyć układ wbudowany wewnątrz gramofonu, a do gniazd RCA popłynie już sygnał liniowy. TN-300 ma także przetwornik analogowo-cyfrowy (16 bitów/48 kHz) oraz wyjście USB do podłączenia komputera – dzięki temu zarchiwizujemy kolekcję winyli. Konwerter nie wymaga żadnej specjalnej konfiguracji ani dodatkowego oprogramowania, działa z systemami Windows i Mac OS X.

Obsługa gramofonu jest bardzo prosta, dwa przełączniki odpowiadają za wybór obrotów (33 1/3 i 45) oraz włączenie zasilania. Wygodne, płaskie pokrętła również są wykonane z metalu.



Teac wybrał wkładkę AT95 Audio-Technica – absolutny bestseller.



Wygodna regulacja prędkości obrotowej w dwóch najpopularniejszych zakresach.



Równie łatwe jest ustalenie antiskatingu za pomocą pokrętła.

ODSŁUCH

Teac dostarczy nam to, co w płytach winylowych najbardziej charakterystyczne i (być może) najlepsze. Brzmienie tego gramofonu jest osadzone w typowym, nieco przyciemnionym klimacie, który stanowi tło dla każdego dźwięku. Ale nie oznacza to generalnego uspokojenia i spowolnienia – wręcz przeciwnie, Teac swoim sposobem kreuje wrażenie wyjątkowej dynamiki a także trójwymiarowości. Dźwięk jest swobodny, wolny od kompresji, a przy tym elegancki w wyższych rejestrach, z naturalną, niewymuszoną selektywnością, nie pasuje do żadnego jednostronnego schematu. Teac nie jest kameleonem, który by zupełnie zmieniał swoje barwy, ale potrafi zaskoczyć elastycznością – z jednej strony ma swój klimat, a z drugiej – przyciemnione tło okazuje się być optymalne nie tylko dla nagrań spokojnych i akustycznych, bo zapewnia też dobry kontrast dla muzyki dynamicznej i bogatej w szczegóły. Teac pokazuje, jak dużo informacji jest zaszytych w rowkach analogowej płyty – jakie mają kształty, jakie są między nimi relacje. Mimo sporej gęstości, brzmieniu nie brakuje oddechu i przestrzeni. Dociążenie niskich rejestrów nie przeszkadza w utrzymaniu tempa, chociaż bas stawia bardziej na rozciągnięcie niż na kontury; dźwięki tego zakresu są płynne i sprężyste, nie spóźniają się i nie wylewają na średnicę, chociaż trochę ją podgrzewają. Tutaj mamy analog w pełnej krasie, zdecydowanie, ale bez uproszczeń. Jest „moc”, głębia, intensywność,

nie są to ani flaki z olejem, ani sucholec. Wysokie tony nie szaleją. Gładkie, zaokrąglone, gdyby były odrobinę odważniejsze, pewnie usłyszeliśmy jeszcze więcej, ale może i coś stracili, gdyby punkt ciężkości tego brzmienia przesunął się wyżej. Tak jak jest, jest dobrze, bardzo dobrze... „95-tka” Audio-Techniki gra delikatnie i zarazem precyzyjnie.

W trybie z wbudowanym przedwzmacniaczem korekcyjnym Teac brzmi gładko, ale to tylko (i aż) dobry punkt startowy. Kompetencje TN-300 sięgają znacznie dalej i jego pełen potencjał można – a nawet trzeba – odkryć podłączając lepszy phono-stage, co poprawi rozdzielczość góry i zwartość basu.

Radek Łabanowski

TN-300

CENA: 1700 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Solidna i piękna (zwłaszcza w wersji w naturalnym fornirze) konstrukcja, w zestawie dobra wkładka Audio-Technica.

FUNKcjONALNOŚĆ

Wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny, przetwornik analogowo-cyfrowy z wyjściem USB do komputera. Obsługa w pełni manualna, ale wygodna.

BRZMIENIE

Gęste i dynamiczne, z precyzją oraz delikatnością wysokich tonów, plastyczną średnicą i mocnym basem.



Panel przyłączeniowy z wyjściem USB służy komunikacji z komputerem. Do pary RCA – w zależności od położenia przełącznika – jest podawany sygnał liniowy (po korekcji) lub wprost z wkładki.



Silnik zabudowano w podstawie gramofonu.



Nóżki wytoczone z metalu. Dobre wrażenie sprawiają nawet zawiasy pokrywki.